

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 poł.  
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 poł.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.  
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy) kronika rekl. nadstawane—35 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

## Po roku rządów Rajmunda Poincarego.

Paryż, w lipcu 1927 r.

W jednej z eleganckich restauracji przy Polach Elizejskich odbyła się niedawno cicha, możnaby powiedzieć że familijna, uroczystość. Panowie, którzy niejako po ufnie święcili wspólną uroczystość, to byli członkowie rządu Poincarego, obchodzącego pierwszą rocznicę sprawowania rządów. Okres czasu niezbyt długi, niemal, że niemowlęcy, a przecież o ile idzie o rząd w państwie parlamentarnym i to w okresie pełnym zmian, którym są lata od wyborów roku 1924, niemal, że sędziwy.

Nie można powiedzieć, aby obładający wspólnie poważni panowie byli wszyscy przyjaciółmi osobistymi, czy politycznymi. Nie wiemy, jak długo potrwa ich współpraca, czy może jeszcze przed wyborami drogi umiarkowanych republikanów i radykałów nie rozjedną się i czy formalni dotychczasowi sojusznicy nie staną niebawem do otwartej waiki. W rocznicowym dniu jednak nastrój musiał być przyjacielski i serdeczny, a zadowolono się go przedewszystkiem osobie szefa rządu. Rajmund Poincare bywa nieraz oschły, szorstki i przykry, nie ma jednak we Francji polityka, ani dziennikarza najbardziej wrogo w stosunku do niego usposobionego, któryby mu odmówił najczystszych intencji w postępowaniu, nieskazitelną uczciwość i niezmożoną siłę pracy i talentu. Płon też roku rządów przedstawia się — śmiało to można powiedzieć — wcale okazale.

Najwybitniejszym rezultatem, który rząd Poincarego osiągnął głównie dzięki swemu premierowi i ministrowi Skarbu w jednej osobie, jest faktyczna, jeśli już nie formalna, stabilizacja franka. Potężny we Francji kapitał nieufnie i nieprzyjaźnie odniósł się do lewicowych poprzedników obecnego gabinetu i stanowiskiem swym nie raz czynnie utrudniał im przeprowadzenie sanacji finansów. Projekt podatku od kapitału, rzucony w czasie wyborów r. 1924, był najważniejszym jądkiem niezgody. Poincare usmierzyl niepokój wielkiego kapitału i przy jego pomocy przeprowadził faktyczną stabilizację franka, co nawet przeciwnicy polityczni, jak niedawno Leon Blum, przywódca socjalistów, w pełni uznają, obawiając się jedynie następstw ekonomicznych tego procesu.

Wpływ osobisty Poincarego zaciążył również wyraźnie na linii polityki zagranicznej francuskiej, nakreślonej przez Herriota i Brianda a polegającej przedewszystkiem na dążeniu do pojednania z Niemcami. Ręka Poincarego pohamowała w biegu zbyt szybkim wóz polityki lokarneńskiej powoływanej przez Brianda. Opinia niemiecka jest z obecnego premiera francuskiego bardzo niezadowolona. Zbliżenie francusko-angielskie stanowi podstawę bardziej mocnej zdecydowanej obecnie polityki zagranicznej francuskiej.

Poincaré jest politykiem bardzo stanowczym i zdecydowanym, potrafi jednak w razie potrzeby stać się b. ostrożnym i powściągliwym. Odnosi się to przedewszystkiem do dziedziny polityki wewnętrznej, która go mniej interesuje i wobec której, że użyjemy tego zwrotu, zachowuje nierzad neutralność i zajmuje postawę wyczekującą.

Można to już było zauważyć przy końcu kadencji Izby Poselskiej bloku narodowego w latach 1923 i 1924. W rządzie, wyłonionym przez większość prawicową, Poincare pozostawił wpływ na administrację w ręku radykałów, z czego czynili mu zarzuty pełni temperamentu przedstawiciele prawego skrzydła bloku narodowego, ówczesni posłowie Jerzy Mandel i Andrzej Tardieu, którzy zresztą w ostatnich czasach przebył ze względów oportunistycznych dość daleko idącą ewolucję w kierunku lewym.

Ten sam objaw można było zaobserwować w czasie obecnych rządów. Poincare, rozciągnawszy wpływ swój na politykę zagraniczną i finansową, ani myślał naruszać stanu posiadania radykałów i dlatego, mimo dawnych walk politycznych, łatwiejszym był dla nich do strawienia w koalicji od innych prawicowych polityków. Radykałom w parlamencie i przedstawicielom ich w rządzie zależało bardzo na przeprowadzeniu reformy wyborczej, powołującej na nowo do życia jednomandatowe okręgi wyborcze. Poincare w zasadzie jest zwolennikiem systemu proporcjonalnego, o który walczyła prawica Izby Poselskiej, popierana w tej sprawie przez komunistów.

Minister Ludwik Marin przedstawiciel najsilniejszej grupy prawicowej, Unji Republikańskiej, w gabinecie wystąpił zdecydowanie przeciw projektowi reformy wyborczej, wniesionemu przez radykałkę ministra spraw wewnętrznych, senatora Alberta Sarraut. Sam premier zachował się w tej sprawie biernie i zazwyczaj przywłaszczał swoją opinię nie pokazując się ani na chwilę w czasie burzliwych obrad nad reformą wyborczą w parlamencie.

Jednomandatowe okręgi wyborcze ułatwiają w zasadzie kooperację stronnictw lewicy, a więc socjalistów i radykałów przy wyborach a ewentualnie i w parlamencie, a tem samem zmniejszają szanse Poincarego na przyszłość. Obecny premier jednak, nie oświadczając się przeciw reformie, nie zamyka sobie drogi na przyszłość i zdaje sobie przytem sprawę, że współdziałanie przy wyborach i kooperacja w Izbie Poselskiej to nie są nierzad rzeczy identyczne, jak to się już okazało w czasie kadencji Izby, wybranej w 1924 ym pod hasłem kartelu lewicy.

### Min. Czechowicz u Marszałka Piłsudskiego.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Dzisiaj minister Czechowicz był przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego.

### Spadek bezrobotni.

Ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy w całej Polsce za czas za drugą połowę lipca b. r. wykazuje 152.656 bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 1.640 osób.

### Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa  
Jagiellońska 9—3. 4500  
Przyjmuje od 9—10 rano,  
w Lecznicy Litewskiej (Wileńska 28)  
od 1—3 popoł. W. P. Z.

40-to lecie kapłaństwa J. E. ks. biskupa Bandurskiego.



Dostojny jubilat w otoczeniu składających mu życzenia gości, wśród których widzimy: p. wojewodę Raczkiewicza, gen. Żeligowskiego, Popowicza, Rożena, biskupów Jałbrzykowskiego i Michalkiewicza, nac. Wydz. Bezp. Kirtkilsa i wielu innych znanych osób.

Konwent seniorów konferuje w sprawie sesji Sejmu.

WARSZAWA, 2. VIII. (Pat) W dniu wczorajszym o godz. 11 przedpołudniem odbyła się w Sejmie w sali Konwentu Seniorów pod przewodnictwem marszałka Rataja konferencja przedstawicieli sejmowych klubów z wyjątkiem klubów mniejszości narodowych, Stronnictwa Chłopskiego i Klubu Pracy. Przedmiotem narad była sprawa zwrotienia się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej z żądaniem zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu. Po dyskusji postanowiono wnioskować o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej złożyć w drugiej połowie sierpnia r. b.

Dzień złożenia wniosku ustalił marszałek Sejmu tak, aby przypuszczalny termin zwołania sesji sejmowej wypadł w pierwszych dniach września. Wniosek nie będzie zawierał ani motywów ani programu prac sesji, o której zwołanie chodzi. Ponadto postanowiono odbyć jeszcze jedną konferencję w tym samym składzie bezpośrednio przed spodziewanym terminem zwołania sesji dla ustalenia programu prac tej sesji.

## Czy nie zmiana polityki Z. S. R. R.?

BERLIN, 2. VIII. (Pat). „Tag“ donosi z Moskwy, że bawiący tam przedstawiciele zagraniczni Sowietów, zwłaszcza ambasadorowie w Paryżu i Rzymie, podjęli w rządzie wspólne kroki, mające na celu skłonienie go do przeprowadzenia zasadniczych zmian w kursie zagranicznej polityki Z.S.R.R.

Krok swój motywują dyplomaci sowieccy tem, że ostatnie niepowodzenia polityki sowieckiej zaszkodziły w znacznym stopniu prestiżowi państwa zagranicą. Argumenty te miały wywrzeć na członkach Politbiura wielkie wrażenie. W sowieckich kołach politycznych przypuszczają, że wystąpienie dyplomatów sowieckich da pomyślnie wyniki i że rząd zgodzi się na pewne ustępstwa. Między innymi liczą się te koła z polityką zbliżenia między Sowietami, a Japonją oraz złączenia polityki sowieckiej wobec Anglii w związku z rokowaniami sowiecko-francuskimi.

## Sprawozdanie posła Patka.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj wieczorem przybył z Moskwy do Warszawy poseł Patek celem złożenia sprawozdania najwyższemu czynnikowi rządowemu z konferencji, jakie odbył w zeszłym tygodniu z komisarzem ludowym Czischerem w sprawie zlikwidowania konfliktu o zabójstwo Wajkowa oraz o wstępne rokowania o traktat o nieagresji. Pan poseł Patek odbył dzisiaj konferencję z wice-ministrem Knollem, a następnie był przyjęty w Belwederze, gdzie złożył sprawozdanie Marszałkowi Piłsudskiemu. Popołudniu poseł Patek złożył grzecznościową wizytę w poselstwie sowieckim i odbył tam konferencję z Charge d'affaires Uljanowem.

## Sowiety grożą Austrii.

MOSKWA, 2. VIII. (Pat). „Izwestija“ ponownie atakuje ostro rząd austriacki z powodu znanej mowy wicekanclerza Hartleba przeciwko Unji sowieckiej. Dziennik pisze, że jeżeli rząd austriacki nie ogłosi komentarza do mowy Hartleba, Sowiety domagać się będą zadośćuczynienia, a przedewszystkiem cofną znaczne zamówienia, poczynione u przemysłowców austriackich.

## Demonstracja antywojenna w Berlinie.

BERLIN, 2. VIII. (Pat). Wczoraj wieczorem socjaliści zwołali na jednym z placów berlińskich wiec, celem demonstrowania swych antywojennych haseł. W zgromadzeniu wzięły udział olbrzymie masy robotników z chorągiewkami republikańskimi i orkiestrami. Po zebraniu uformował się pochód i przemarszerował głównymi ulicami. Przemarsz pochodu trwał przeszło godzinę.

## Komuniści przeciwko wojnie.

BERLIN, 2. VIII. (Pat). Policja tutejsza skonfiskowała miejscowy dziennik komunistyczny „Neue Zeitung“ za ogłoszenie odezw partii komunistycznej o niebezpieczeństwie wojny światowej. Konfiskacie uległ również inny dziennik komunistyczny w Norymberdze. Prokuratorja wytoczyła redaktorowi komunistycznemu w Monachium posłowi do Sejmu Rzeszy Buchmanowi i sekretarzowi Olszewskiemu dochodzenie karne o zbrodnię zdrady stanu.

## Narada u marsz. Rataja w sprawie zwołania Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dziś rano odbyła się w mieszkaniu marszałka Rataja zapowiedziana od dwóch tygodni narada przedstawicieli polskich stronnictw sejmowych, poświęcona sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej z inicjatywy poselskiej. Postanowiono zgłosić w najbliższych dniach na ręce marszałka Rataja nieumotywowany wniosek, podpisany przez 1/3 posłów o zwołanie sesji nadzwyczajnej, w pierwszych dniach września. Marszałek Rataj ma w drugiej połowie sierpnia przedstawić ten wniosek Prezydentowi Rzplitej tak, aby około 6 września Sejm mógł rozpocząć prace.

## Nominacja msgr. Lauriego.

RZYM, 2. VIII. (Pat). Papież mianował byłego nuncjusza apostołskiego w Warszawie msgr. Lauriego wielkim penitencjarzusem.

## Z Litwy Kowieńskiej.

„Kgb. Allg. Ztg.“ o litewsko-niemieckich rokowaniach handlowych.

KOWNO, 2. VIII. (Tel. wł.). „Königsberger Allg. Zeitung“ donoszą z Berlina, iż podczas obecnych niemieckich handlowych rokowań handlowych wiele trudności nabawiła rokujące strony sprawa uprawnień niemieckiego konsula w Kłajpedzie. Jak dotąd, nie udało się usunąć istniejącej rozbieżności między niemiecką a litewską interpretacją tej kwestji. Zasadniczo Litwa życzyłaby sobie całkowitego usunięcia konsula jeneralnego w Kłajpedzie, atoli Niemcy ze względu na swe doniosłe interesy gospodarcze w kraju Kłajpedzkim, życzeniu temu zadość uczynić nie mogą. Litwie chodzi o ukroczenie działalności i uprawnień konsulatu jeneralnego w Kłajpedzie w takim

stopniu, aby dalszy pobyt konsula jeneralnego stał się zbyteczny.

Przy obecnych rokowaniach ze strony litewskiej znów zażądano, aby konsul jeneralny nie nawiązywał stosunków z poszczególnymi władzami kraju Kłajpedzkiego. Na to żądanie Niemcy również nie mogą przystać. Jeżeli w czasie najbliższym kwestja ta nie zostanie uregulowana w sposób, który zadowolni obydwie strony, to byłoby godnym pożałowania, ażeby dopiero co rozpoczęte niemiecko-litewskie rokowania handlowe miały pójść w odwłokę na skutek nieuzasadnionego żądania Litwy, nie mającego dla niej jakiegokolwiek znaczenia praktycznego.

## 5-ta rocznica ogłoszenia litewskiej konstytucji.

KOWNO, 2. VIII. (Tel. wł.). Dnia 1-go sierpnia r. b. upłynęło 5 lat od chwili ogłoszenia litewskiej konstytucji.

były ogłoszone 2 czasowe konstytucje.

Należy zaznaczyć, że wszystkie te 3 konstytucje były bardzo do siebie podobne.

## Proces w sprawie zbrojnego napadu na polską procesję w kościele św. Trójcy.

KOWNO, 2. VIII. (Tel. wł.). Lit. władze śledcze zakończyły już dochodzenie w sprawie zbrojnego napadu zorganizowanej szajki litewskiej młodzieży na polską procesję w Kownie, w kościele św. Trójcy.

Zajście to miało miejsce w lipcu r. ub.

Sprawę będzie rozpatrywał sąd pokoju. Na ławie oskarżonych zasiadzie zgórą 30 osób.

## Litewska flota handlowa.

KOWNO, 2. VIII. (Tel. wł.). W tych dniach ekspedycyjno-żeglarska spółka akc. w Kłajpedzie „Sandelis“ wręczyła rządowi litewskiemu memorandum w kwestji założenia

litewskiej floty handlowej.

Zdaniem spółki założenie floty handlowej wielce przyczyniłoby się do podniesienia dobrobytu w kraju.

## Amerykańskie okręty w Kłajpedzie.

KOWNO, 2. VIII. (Tel. wł.). Dn. 1-go sierpnia do portu kłajpedzkiego przybyły 2 amerykańskie o-

kręty, które zabawią w Kłajpedzie 5 dni. Amerykańskich marynarzy Litwini przyjmują b. gościnnie.

## Budowa gmachu uniwersyteckiego.

Rząd litewski postanowił prowadzić dalej pracę nad budową gmachu uniwersyteckiego na Gór-

nej Frejdzie. Termin wystawienia gmachu został przesunięty o 1 rok.

## Katastrofa lotnicza.

KOWNO, 2. VIII. (Tel. wł.). Dnia 29-go lipca r. b., litewski aparat wojskowy systemu „Halbsteher“, prowadzony przez ppor. Maczkusa, w okolicy Wesołego Dworu (Linksmadwaris, pod Kownem), znajdując się na wysokości

450-ciu metr. nad ziemią, spadł i rozbił się.

Ciężko rannego pilota oraz jego towarzysza podróży ppor. Leonczika odwieziono do wojskowego szpitala.

Przyczyny katastrofy dotąd nie wyjaśniono.

## Kłęska gradowa.

KOWNO, (Tel. własny). W tych dniach w okolicach Juzynt, pow. rakiskiego, wypadł niezwyk-

lej wielkości grad, który doszczętnie zniszczył 73 ha zasiewów. Straty wynoszą 50 000 lit.



# Z Rosji Sowieckiej.

## Niebezpieczeństwo wojny a Sowiety.

(Kor. własna). Jeden z wybitnych członków partii komunistycznej, członek rządu ZSSR. — Stalin w artykułach swoich, drukowanych we wszystkich bez wyjątku czasopiśmiech sow. usiłuje usprawiedliwić rząd ZSSR. we wszystkich, mówiąc delikatnie, niepowodzeniach na arenie międzynarodowej i wystawić Ros. sow. w roli spokojnego baranka, cierpliwie znoszącego wszelkie prowokacje państw „imperjalistycznych” a w pierwszym rzędzie Anglii.

Mimo, jednak szeregu obliczonych na efekt zdań o pokojowej tendencji Sowietów, aż nazbyt wipocześnie wyłaziły sztycy z worka „imperjalistów”, pisze Stalin dawno już rozpoczęli wojnę i to nawet pomiędzy sobą, gdyby nie wstrzymywał ich od tego strach przed ZSSR. (?) pokojowa (?) polityka którego jest kamieniem u nóg burżuazji pozbawiającym ją swobody ruchów.

Znana od dawna polityka angielskiej burżuazji, która jak zawsze chce wyciągnąć gorące kasztany cudzemi rękami, dażyła od chwili powstania ZSSR początkowo skrycie, a w ostatnich dniach zupełnie wyraźnie, do zwalczania ośrodka rewolucji światowej, którym jest Rosja Sowiecka.

Przytaczając znane wypadki niepowodzenia Sowietów w Londynie i Chinach, następnie traktując zabójstwo Wojkowskiego jako akt prowokacji ze strony sfer rządzących Wielkiej Brytanii, przychodzi Stalin do wniosku, że utworzenie koalicji antysowieckiej jest jednak rzeczą możliwą.

Jako środki zapobiegawcze zaleca Stalin prowadzenie intensywnej propagandy antymilitarystycznej pośród żołnierzy państw t. zw. burżuazyjnych, wysmiewanie, piętnowanie pacyfistycznych zapędów przywódców mas robotniczych na Zachodzie z jednej strony, z drugiej zaś podnoszenie zdolności wojennej ZSSR. do najwyższego stopnia.

Tak wyglądają zapewnienia pokojowe Sowietów.

Uznając słabą obecą gotowość armii czerwonej, zaleca Stalin pokój i wytrwałość. — „Poddać się prowokacji — znaczy grać na rękę wrogom. Cierpliwość i jeszcze raz cierpliwość”. Mimo „wycia” prasy kapitalistycznej i krzyku pseudo socjalistów angielskich o rozstrzelanie marnych 20 białogwardziści, należy nadal skrupulatnie oczyszczać tyły armii czerwonej od chwastów kontr rewolucyjnych i tępić je bez litości. — Sapienti sat...

## Naukowy i kulturalny poziom młodzieży w Ros. Sow.

(Kor. własna). W związku z ukończeniem egzaminów do wyższych zakładów naukowych ZSSR, podają „Izwestija” garść ciekawych szczegółów ilustrujących poziom naukowy młodzieży w ZSSR.

Po latach wojennych, kiedy słowo inteligent było synonimem kontrrewolucjonisty, po latach, kiedy zupełnie prawie ustał napływ młodzieży do sow. wyższych zakładów naukowych, gdyż dzieci byłych „burżujów” albo zostały zlikwidowane, albo też z błogosławionego ZSSR uciekły, a nowa komunistyczna inteligencja nie zdążyła jeszcze urosnąć, obecnie daje się zaobserwować ponowne dążenie młodzieży rosyjskiej do kształcenia się. Mało różniąc się od dowodzonej liczbą wyższych zakładów naukowych nie w stanie zmieścić wszystkich chętnych do nauki.

Co do programu, to sam tylko komunistyczno-rewolucyjno-wiezienny system jak to było w 1919—23 roku do studiowania w wyższych zakładach naukowych nie wystarczy. Doświadczeni lat ubiegłych mówią o tym zbyt wyraźnie. Idąc zatem według zniechęconego kapitalistycznego systemu, zmuszeni zostali dygnitarze sowieccy do przywrócenia dawnego porządku przyjmowania do wyższych uczelni, do systemu egzaminów konkursowych. Wprawdzie przynależność do partii i ciężkie roboty na katordze, tu odegrały nie poślednią rolę, jednak trzeba było umieć cośkolwiek ponadto.

## Wołają o ratunek.

MOSKWA. 2. VIII. (Kor. wł.). Nawiązując do 13 rocznicy wybuchu wojny światowej komitet wykonawczy 3-iej Międzynarodówki ogłasza odezwę, w której nawołuje

Według „Izwestij” ilość kandydatów do wyższych zakładów naukowych przekroczyła w r. b. 80.000 ludzi z tego jednak na podstawie wyników egzaminów konkursowych zostało przyjętych zaledwie 18.000, — przeszło 60.000 habniebnie, obcięto się.

W obszernym, specjalnie poświęconym tym 60.000 nieszczęśliwcom artykule, omawiają „Izwestija” obecny poziom szkół średnich w ZSSR. Brak zrozumienia elementarnych i podstawowych rzeczy, w najlepszym wypadku beznamiętnie i bezkrytycznie zatwierdzone reguły podręczników naukowych, horendalna ortografia, oto cechy większości wychowanków średnich zakładów naukowych ZSSR.

Prawdopodobnie wielu z nich zna na pamięć teorię Lenina i doskonale orientuje się w zawiłkiej sytuacji międzynarodowej lecz obecnie to nie wystarczy. Dla podźwignięcia przemysłu ZSSR trzeba znać tabliczkę mnożenia i jeszcze cokolwiek z przekleństw nauk burżuazyjnych.

Między innymi zasługuje na pokreślenie ta okoliczność, że pośród ubiegających się o przyjęcie znajduje się znikomy odsetek komunistów, ci bowiem gardzą dobytami zgniłej cywilizacji Zachodu, jak twierdzą „Izwestija”, przeczuwają, że w chwili obecnej mają za zadanie nie uczyć się lecz dowodzić.

wszystkich pracujących do czynnego wystąpienia przeciwko swoim rządów w obronie chińskiej i rosyjskiej rewolucji.

## Zastępca generalnego prokuratora ZSSR o procesie Drużyłowskiego.

MOSKWA. 2. VIII. (Kor. wł.). W celu „należytego” zapoznania przedstawicieli prasy zagranicznych z procesem Drużyłowskiego, pierwszy zastępca generalnego prokuratora ZSSR — Krylenko na specjalnie zwołanej konferencji prasowej

oświetlił sprawę Drużyłowskiego w kierunku dla Ros. sow. dodatnim. M. in. Krylenko zaprzecza pogłoskom o dokonaniu masowych aresztów w R. sow. przez organa G. P. U.

# Zakaz obchodu uroczystości wojskowych w rocznicę Sedanu.

BERLIN, 2. VIII. (Pat). Komisja rządząca w Zagłębiu Saary zabroniła urządzania na terenie Zagłębia Saary uroczystości wojskowych w rocznicę bitwy pod Sedanem. Dzienniki niemieckie wyrażają z tego powodu żal, podkreślając, że dotychczas uroczystości te nie były zabraniane.

# Samoobrona przeciwko Stahlhelmowi.

BERLIN, 2. VIII. (Pat). Organizacja republikańska Reichsbanner na Śląsku Środkowym wystosowała do Wrocławia memoriał, w którym wskazuje na prowokacyjną działalność Stahlhelmu w stosunku do członków republikańskich organizacji na terenie Śląska, przy czym stwierdza, że ma się tu do czynienia z planową akcją. W ostatnim czasie organizacja Reichsbanner na Śląsku w 124 wypadkach wypłaciła zasiłki dla ofiar napańców, dokonanych przez Stahlhelm. Gdyby stosunki te nie zmieniły się, Reichsbanner na Śląsku zorganizuje samoobronę.

# Tajne posiedzenie konferencji morskiej.

RZYM, 2. VIII. (Pat). Ze źródeł delegacji brytyjskiej w Genewie informują, że tajne posiedzenie konferencji morskiej odbędzie się dnia 4 sierpnia.

# Japonia rezygnuje z pośrednictwa rozbrojeniowego.

GENEWA, 2. VIII. (Pat). Japonia zrezygnowała ze swej roli pośredniczącej. Delegacja Japonii miała wypracować projekt tymczasowego układu, którego zasady przedłożyła wczoraj delegacji amerykańskiej. Dzisiaj rano Gibson w towarzystwie ambasadora Jonesa złożył wizytę ambasadorowi Satto, szefowi japońskiej delegacji. Hr. Ishii odwiedził lorda Bridgema i konferował z nim na temat ewentualnego kompromisu

# Areszty w Atenach.

ATENY, 2. VIII. (Pat). Wczoraj aresztowano tu 4 oficerów za uprawianie propagandy na rzecz generała Pangalosa.

# Obawa rozruchów w Portugalji.

PARYŻ, 2. VIII. (Pat). Do dzienników nadchodzą przez Madryt wiadomości z Barcelony, że w Portugalji obawiają się rojalistycznego zamachu stanu i panuje tam duże podniecenie.

# Piorun w Zakopanem.

ZAKOPANE, 2. VIII. (Pat). Podczas ostatniej burzy t. zw. piorun kulisty wędrował w promieniu 1 i pół km. od miejsca uderzenia.

Z elektrowni miejskiej obserwowano ognistą kulę piorunu, która spaliła niektóre urządzenia wysokiego napięcia, wszystkie żarówki na ulicach, 3 lampy łukowe i t. d.

Kula była wielkości dużej pomarańczy. Poruszała się z dość małą szybkością, wreszcie natrafiwszy na muszlę wodociagową eksplodowała jak granat z hukiem i rozpadła się na części.

# Z Białejrusi sowieckiej.

## Nowy organ rządu BSSR.

MINSK, 2. VIII. (Kor. własna). W dniu 2. VIII wyszedł w Mińsku piórniki Nr. czasopisma „Raboczyj” „Raboczyj” jest organem BSSR,

będzie wydawany w języku rosyjskim zamiast „Zwiezdy”, która całkowicie przechodzi na język białoruski.

## Dygnitarze sowieccy na letnich wywczasach.

MINSK, 2. VIII. (Kor. wł.). Kilka dni temu powrócił z urlopu i objął urządowanie prezesa Central-

nego Komitetu Wyk. BSSR. Czerniakow.

# Z Ukrainy sowieckiej.

## Spiegomanja.

CHARKOW, 2. VIII. (Kor. wł.). Najwyższy sąd USSR. zatwierdził wyrok sądu obregowego w Charkowie skazujący obywateli ros.

Koczenluka i Ostapczuka na 10 lat więzienia za rzekome spiegostwo na korzyść Polski.

## Nowy groźny gaz trujący.

Referent dyplomatyczny „Daily Telegraph” pisze: „Komisarz spraw wojskowych sowieckich p. Unschlicht wspominał w tych dniach o groźnie gazu trującego, które pewnego pięknego dnia mogą wywołać rewolucję w całym świecie. Była w tem niewątpliwie aluzja do nowego gazu trującego t. zw. „bersol”, wynalezionej w Rosji, a fabrykowanego w jednym z wielkich zakładów chemicznych w północ-

nych Niemczech. Przed trzema laty stworzono również w Rosji, w prowincji Samara specjalną fabrykę dla fabrykacji „bersolu”. Rząd sowiecki zaangażował wówczas znaczną liczbę uczonych niemieckich dla nadzorowania produkcji owego gazu, którego fabrykacji towarzyszyli stale dwaj lekarze, mający badać oddziaływanie gazu na ciała ludzkie.

## Wielkie manewry moskiewskich org. partyjnych.

MOSKWA, 2. VIII. (Kor. wł.). Moskiewskie oszołazim urzęda wielkie wojskowe manewry komunistycznych organizacji przysposo-

bienia wojskowego. W manewrach tych ma przyjmować udział 1500 komosomolców.

# Z Państw Bałtyckich.

## O traktat Sowietów z Łotwą.

RYGA, 2. VIII. (Ate). Wybitny publicysta prawicowy poseł na Sejm Berg zamieszcza w „Latwij” artykuł przeciwko traktatowi handlowemu z Sowietami. Berg zwraca uwagę na okoliczność, że najbardziej zainteresowane traktatem sfery gospodarcze przemysłowe i kupieckie wypowiadają się przeciwko traktatowi. Rząd konsekwentnie narzuca

traktat kołom, które zdawałoby się najwięcej mają w tej sprawie do powiedzenia. Traktat z Sowietami jest głównym celem obecnego rządu socjaldemokratycznego. Cel ten sięga dalej i sprowadza się do dążenia, aby Łotwę połączyć z Unią Sowiecką, tworząc wspólnie wschodnio europejskie państwo.

## Ratyfikacja traktatu sowiecko-łotewskiego.

RYGA, 2. VIII. (Ate). Minister finansów Batian oświadczył prasie, iż ratyfikacja traktatu sowiecko-łotewskiego jest zasadniczo już przesądzona. Po ratyfikacji należy oczekiwać gospodarczego rozkwitu Łotwy, zwiększenia obrotu zagranicznego, ożywienia przemysłu i zmniejszenia bezrobocia. Pośrednio traktat przyczyni się do przyplwy

kapitału zagranicznego do przyniesienia łotewskiego. Poza tem rząd łotewski odniesie z traktatu wielkie korzyści, gdyż wskutek ożywienia gospodarczego mają się zwiększyć wpływy podatkowe. Jeżeli Sowiety nie będą wypychać postanowień traktatowych, wówczas Łotwa może z łatwością traktat rozwiązać.

## Dookoła traktatu Sowietów z Łotwą.

RYGA 2. VIII. (Ate). Byli ministrowie finansów a obecnie członek delegacji łotewskiej do rokowań z Sowietami Kalninger, oświadczył w Wywładzie, udzielonym „Rigasche Rundschau”, iż rząd Sowietów ckaże w stosunku do Łotwy daleko idące ustępstwa. Pomimo różnicy ustrojów gospodarczych pomiędzy oboma krajami, Sowiety nie żądają milionowych kredytów od Ło-

twy. W ten sposób koła gospodarcze Łotwy uniknąj duzych trudności, ponieważ finanse kraju są niewystarczające, aby pokrywać wielkie transakcje z Sowietami. Traktat łotewsko-sowiecki stanie się wzorem dla traktatów, które z Rosją Sowiecką zawierają będą inne państwa i niewątpliwie będzie przybliżeniem momentu zawarcia unii celnej łotewsko-estońskiej.

## Katastrofa lotnicza.

RYGA, (Ate.). W pobliżu m. Oler zdarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot, kierowany przez płk. Basko, runął z znacznej wy-

sokością na ziemię. Płk. Basko ma złamane obydwie nogi i doznał bardzo ciężkich obrażeń na całym ciele.

# Epoka dzisiejsza w świetle okultyzmu.

Stare hasło „Ex oriente lux” zaczyna znów nabierać osobliwego znaczenia. W zamięcie najrozmaitszych odnowieńskich koncepcyj w różnych dziedzinach dzisiejszej cywilizacji pojawiają się nowe a jakże stare idee z tajemniczego, praaryjskiego Wschodu, wyróżniając z pośród innych dodatnio swoją pięknoscia, spokojem i konsekwencją. Indie, niezbadana, pełna zagadek i czarów kraina, wzmiął za ostatnie wieki darów naszej materialistycznej europejskości, wysyłają nam dzisiaj, głównie za pośrednictwem założonego już kilkadziesiąt lat temu tamże Towarzystwa Teozoficznego, tajemnicze światło swojej zagadkowej, ponadzmysłowej a ogarniającej wszystkie dziedziny ludzkiego duchowego i fizycznego życia wiedzy — okultyzmu. Zobaczymy co ona mówi o dziejach człowieka i naszych „Dniach grozy i nadziei”, jak je określiła członkini Polskiego Tow. Teoz., p. r. Potulicka w ostatnim swoim odczycie w Wilnie.

Epoka obecna jest niewątpliwie chwilą przełomową w dziejach człowieczeństwa, jest zakończeniem ery rasy aryjskiej.

I oto Królewskie Collegium Etnograficzne (Royal Ethnographic Colledge) w Londynie, sygnalizuje tworzenie się nowej rasy w Kalfornji i Australji. Cechą jej jest wielka subtelność, niezmierna wrażliwość psychologiczna, jasnowidzenie, jasnosłyszenie, jednym słowem rozwój ogromnie cennych właściwości, a ponadto nadzwyczajną głębołą intuicję. Cechy te spotykane były i dotychczas także i gdzie indziej t. zn. w Europie np., ale

sporadycznie, tam zaś występują masowo, wśród najmłodszego pokolenia zwłaszcza.

Być może, iż niedługo już zostanie przyjęte powszechnie, że jesteśmy w okresie narodzin nowej rasy, którą dziś nazwano już kalfornijską. Nasuwa to pewne konkluzje. Każda podrasa czy rasa miała swego Wielkiego Nauczyciela, który zjawiał się u jej kolebki w takim momencie przełomowym, kryzysie ludzkości podawał jej wspólną pomocną dłoń i skierowywał ku dalszemu doskonaleniu, rzucając nowe ożywczce wskazania, wyznaczając drogi rozwoju ludzkości na następne tysiące lat.

Kim jest Krishna — Murviti? Pomijając nawet wirtenia Zakonu Gwiazdy, stwierdzić należy, że wręcz niezwykłą postacią. Jest to jedna z najciekawszych i — najpiękniejszych osobistości współczesnego, intelektualnego świata. Nieziemna przenikliwość, subtelność i delikatność, promieniująca z niego nieopisana dobroć i jakaś nieokreślona potęga z jego natchnionych słów bijąca, — oto cechy, które go najwyżej charakteryzują.

Pozatem odznacza się niezwykłą zdolnością i. Mając 13 lat (obecnie liczy ich około 28-u) napisał bardzo piękne i głębokie rozważania p. t. „U stóp mistrza”, których niepowściągnięta treść ujęta jest w czarującą, poetycką formę.

Na tle zachmurzonego widnokręgu dni dzisiejszych, jak gdyby jasny promień, zwiastun lepszej przyszłości świeci biała postać nowego nauczyciela — Co nam przyniesie — przyszłość pokaże. Nie mniej zjawisko to niezwykle w naszej materializm przesiekniętej współczesności i — godne zastanowienia. s. k.

# Pieśń kabedzia

Dawnej Rady Miejskiej.

\*) Homunculus: Pieśń Kabedzia. Karykatura Aljo. Nakładem autora. Druk „Pax”. Skład główny w księg. Kaz. Rutskiego, cena 1 zł. 20 gr.

W związku z poruszoną wyborami miejskimi opinią miasta naszego ukazała się w skromnej, ale miłej szacie, mała książeczka znana w wileńskim bruku z „Piosenek Sejmowych” (1922) Homunculusa p. t. „Pieśń Kabedzia”. Treść uanożnienia karykatura na okładce, (niestety zbyt szeroka ma stronę tytułową), przedstawiająca kabedzia o głowie b. prezydenta Bańkowskiego na tle brudów, ruin i rozkopanych bruków.

Całą książeczkę zapełniają udatne przeróbki tekstów znanych piosenek w zastosowaniu do osób z dawnego Magistratu i Rady Miejskiej. Całość jest analogiczna do podobnego wydawnictwa tegoż autora o Sejmie Wileńskim, może nieco bardziej stonowana i bledsza, gdyż widać, że autor bał się urazić

zbyt blisko siebie stojących niedawnych potentatów miejskich.

Satyra Homunculusa nie jest gryząca, lecz dobroliwa, a humor jego jest wesoły, pogodny — bystrość obserwacji znaczna — aktualizowanie tematów nieraz doskonałe.

Takie np. Posiedzenie dawnej Rady Miejskiej na nutę „Ojra” — kończąca się tak:

„Inni patrzyli na zegarki biorąc się za bary, barki i wychodząc pary, parki. Chcąc mieć całe karki — ki. I na Magistrackim forum słychał pomruk: „Brak już quorum” reszta radnych fora z dwora. Niknie, jak kamfora — a. — świetnie przypomina nam niedawne miejskie czasy i wywczas.

Dwa tygodnie pracy pana wiceprezydenta (karykatura) należy do najlepszych w zbiorze — (próbka): „Znow w środe rano nas podejmowano Prezydent jeden, dwa — bo ten drugi, wszak to ja. W czwartek pomnik rano Moniuszce stawiano, Eża radności w oku drga, Stane wkrótce tsm i ja —

Nieco ostrzej dostaje się osławionemu szefowi sekcji technicznej („Pater universalis”) — (nuta

„Santa Lucia”). „Onębi mnie smutek, że mój „piegutak”, wielkie me dzieło szło, szło... stanęło. Myślę dzień z nocą pchnąć go swą mocą, by umrzeć w glori, przejść do historii...”

Kto nie pozna (pod karykaturą) najruchliwszego radnego Studnickiego (nuta „Maryś moja”). Ide, plynę, pędzę, lecę — różne role gram, wszędzie tu i tam — posiedzenie mam. Przez „siedzenia” i chodzenia nie mogę ja tyć, choć bez ruchu i biegania trudno mi żyć —

Jestem pracownikiem — wicebezpartyjnym — partyjnikiem, najczęściej w świecie radziele, radnych zaś poskromicielem...

Wierszyk ten jest typowym okazem, jak można bez złośliwości uprawiać humor ku wesołości zarówno opisywanych, jak i znających.

Moc jest takich trańnych porównań — czy to o radnym Englu, który „na świętego wnet egzamin zda”, czy o prof. Ruszczyco oprowadzającym gości („Czech, Rumun, Szwed, Arab i Chifczyk nasz” (nuta

„J-dą ulany”). To ja na czele wiodę ich śmiele Profesor, mąż dzielny, pięknych sztuk mistrz.

Wskazę pamiętki, Pomników szcraćki Zamkową, Stołową, Trzykrzyską też”. Ostrzej już charakteryzuje Homunculus stosunki panujące w urzędowaniu. Nie można bez uśmiechu czytać wiernego opisu działań „ziemioprawcy”.

„I by nie wpaść w żadne matnie Robię wszystko akuratnie — Każdy papierek „bumage” Mierzę i liczę na wagę Każda cyfra ma swą miarę, A literka swoją parę. By nie było szopki Wszędzie stawiam kopki, Paleczki, kreseczki Kruczki i ptaszeczki. P. pier się do ogrodnika Ogrodnik do pomocnika Pomocnik do kierownika. Kierownik papier przenika. Papier się do buchaltera, Buchalter oczy przeciera. Wielką ksiązkę wnet otwiera Stawia kropki, patki, zera.”

„Gorzej już było z rzeźnią miejską, „jęk” (tak napisano) bowiem szanownego kierownika kontroli miejskiej, tak wygląda: — — —

„Pracowałem, w noc nie spałem już część rzeźni zrzuciłem Urywałem hydrom głowy: Miałem dwóch — cztery rosły nowe...”

A Dzień pracy „na melodję codzienną”: „Cicho wszędzie, głucho wszędzie co to będzie, co to będzie — Pusto wszędzie, ani t-arzy choć już późno na zegarze...”

Potem sznurem suną panny różne Basie, Misie, Anny, Idą za stoliki kratki dźierząc w buziach czekoladki.

Ruch... jak w rajku mkną godziny: Tam znajomych odwiedziny, Tu gazetka i herbatka I czas pcha się do ostatka...”

Wreszcie „Tydzień pracy pana Szyfa” (nuta: „Książd mi zakazował” — opisyjący „Niszczę więc, chodniki chociaż będą krzyki” we wtorek —

te właśnie, które „Ociec nakazowa żebym reperował w pondzialek” Po takim tygodniu nie dziw, że: „Ociec nakazował, Żebym wypróbował Robotę w sobotę Do kanalu z gwałtem Wnet wleciałem z autem... Z ochotą, z ochotą.”

I tak codzień wkolo Pracuje wesolo Robocze to grono Psuje i naprawia Dziełnie się zabawia Do... zgonu do zgonu.

Gdy to czelek przeczyta, doprawdy lżej się robi na sercu, że już ten zgon nastąpił 19 czerwca.

W zakończeniu pieśni do Chaosu (Wilna), (nuta „Rozmaryna”). O mój ty „Chaosku” rozwijaj się, O mój piękny grodzie — rozszerzaj się!

Przyjdzie budowniczy, trochę się poświęcy, wnet stworzy cud — nim dom jeden skłeci dwieście się rozleci ozdobi gród.

„Miasto się wypierze Pięknie się ubierz Ucieszy świat, Gdy się snająd leki, Kanaly i stoki Za... z sta lat...”

Każdemu miłośnikowi Wilna z jego „brukami i ściekami” sprawiła bezpretensjonalna i niefrasobliwa książeczka prawdziwą przyjemność — tembardziej, że jako produkt ściśle i istotnie wileński przeznaczona jest ku rozweseleniu naszego „Chaosku” mieszkańców. kiw.



# Życie gospodarcze.

## Związek Przemysłowców Polskich w Wilnie.

Istniejące w Wilnie Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześc. w Wilnie, w miarę rozwoju swego nie mogło ująć całości spraw i interesów szerszych, przeto niedawno, bo dopiero dwa miesiące temu, powstało samodzielne Stowarzyszenie Przemysłowców, które ma za zadanie specjalnie już kwestje przemysłu polskiego Wileńszczyzny. Stowarzyszenie rozpoczęło czynności zaledwie z 13 członkami, nie posiadając żadnych zasobów, biura, biblioteki i t. p. — Obecnie jednak liczba wzrosła w trójnasób, dochodząc do ilości 38 osób stowarzyszonych, stwierdzając tem już potrzebę istnienia Związku.

W chwili obecnej Zarząd Związku:

1) nawiązał kontakt z Instytutem Eksportowym przy Min. Przem. i Handlu, prowadząc ożywioną korespondencję i korzystając z jego cennych informacji, udzielając takowe swoim członkom za pośrednictwem okoliczności;

2) dla informowania bezpośredniego i stałego kontaktu urzędza się stale miesięcznie zebrań w sprawach gospodarczych;

3) organizuje sekcję przemysłu budowlanego w składzie inż. p. Rodzkiego i p. J. Borka Boreckiego i sekcję przemysłu drzewnego na czele z p. inż. Wojewódzkim i p. D. Metanowskim.

W przyszłości mają powstać sekcje przemysłu lnianego i ryb-

nego, oraz sekcja przemysłu olejarskiego, który to przemysł ma dużą przyszłość na Wileńszczyźnie.

Ostatnio Związek za pośrednictwem delegatów przedstawił memoriał w sprawie sanacji stosunków drzewnych w kierunku udzielenia drogą terytorjalnych przydziałów drzewa przetwórcom i ograniczenia wywozu drzewa w stanie okrągłym i nieobrobionym.

W najbliższej przyszłości Zarząd ma wysłać delegację do p. ministra Przem. i Handlu z piśmennym memoriałem w sprawie ogólnego stanu przemysłu wileńskiego oraz warunków i możliwości rozwoju. Dla wszechstronnego oświecenia niezbędnym jest posiadanie szczegółowych materiałów i danych.

Związek ma nadzieję, że wszyscy zainteresowani złożą odpowiednie informacje.

Specjalnie dla przemysłu budowlanego Zarząd prowadzi pertraktacje w Banku Gosp. Krajowego w celu uzyskania kredytów i jako zabezpieczenie proponować ma umowy i zobowiązania prywatne za wykonane lub mające się wykonać roboty budowlane z instytucjami rządowymi.

Na czele Związku stoi dyr. Banku Związku Spółek Zarobkowych p. Wodźnianowski, pod którego kierownictwem spodziewać się możemy, że rozwój tak pożytecznej w Wileńszczyźnie placówki jest zapewniony.

# Więści i obrazki z kraju

SUWAŁKI.

## Wizytacja ministra W.R. i O.P. p. Dobruckiego.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dr. Gustaw Dobrucki, odbył wizytację szkół powszechnych, średnich, zawodowych, seminarjów nauczycielskich w Łomży, Szczyrczynie, Grajewie, Augustowie i Suwałkach, celem zapoznania się z organizacją i trybem życia obozów harcerskich.

P. ministrowi w podróży towarzyszyli naczelnicy wydziałów: szkół wyższych, inż. L. Buszkowski oraz higieny szkolnej i wychowania fizycznego ppłk. S. G. Kiliński, dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, ppłk. J. Ułrych, kurator Okręgu Szkolnego Białostockiego Gąsiorowski i wizytator tegoż okręgu Krynicki.

Przy zwiedzeniu szkół w poszczególnych miastach asystowali nauczyciele, inspektorzy szkół, członkowie opieki i komitetów rodzicielskich oraz przedstawiciele miejscowych samorządów.

P. minister interesował się wynikami pracy szkół, ich pomieszczeniami zwracając baczną uwagę na stronę wychowawczą i warunki sanitarne, bytem młodzieży, sprawą internatów, burs, współudziałem ciał samorządowych w dziele właściwego postawienia szkół, zwłaszcza starał się wyczuć miejscowe potrzeby w zakresie szkolnictwa i dokształcenia zawodowego.

W Szczyrczynie przy wykończonym gmachu szkoły powszechnej oczekiwali p. ministra delegacje władz miejskich i ludności, miejscowej chrześcijańskiej i żydowskiej i młodzieży szkolna, ofiarowując chleb, sól i kwiaty.

We wszystkich miastach po drodze p. minister stykał się z chłopcami z G. Śląska i Gdańska, spędzającymi lato w różnych okolicach Rzeczypospolitej. Dziarski, zdrowy wygląd i zadowolenie z pobytu, dowodzą celowości goszczenia młodzieży z kresów zachodnich w czasie wakacji.

W Grajewie zwiedził p. minister gimnazjum męskie, mieszczące

się w nieodpowiednim budynku; komitet rodzicielski zakupił już parcelę 4-morgową pod gmach gimnazjum. Prezydent miasta p. Perltz, podzielił się z p. ministrem zamiarem miasta co do szeregu inwestycji szkolnych.

Z Grajewa udał się p. minister do wsi Bogusze, leżącej tuż nad granicą Prus Wschodnich obok miasteczka Prostki, gdzie obejrzał budynek szkoły powszechnej, leżącej zaledwie w odległości 30 metr. od granicy, zbudowany dzięki energicznemu zabiegom starosty.

W Augustowie dłuższą chwilę poświęcono zwiedzeniu wykończonego właśnie budynku szkolnego, wzniesionego przez miasto według nowoczesnych wymagań (ogrzewanie centralne, wodociąg, kanalizacja). Miasto i jego prezydent p. Antoniewicz zabiegają, by w gmachu tym znalazło pomieszczenie seminarjum nauczycielskie z pobliskich Suwałk, mające tam nieodpowiednie pomieszczenie w wynajętym budynku pokoszarym.

W Suwałkach zwiedzono pomieszczenia seminarjów nauczycielskich, męskiego (150 uczniów) i żeńskiego (225 uczennic) z bursami i szkołami ćwiczeń, gimnazjum męskie im. Karola Brzostowskiego, typu matematyczno-przyrodniczego i gimnazjum żeńskie im. Marii Konopnickiej.

Prez. m. Suwałk, p. Jan Schmidt, wyłuszczył p. ministrowi zamiary miasta co do zapewnienia szkołom powszechnym w mieście odpowiednich pomieszczeń w związku z tem zwiedzono zniszczone czasu wojny obszerny pawilon koszar i szkoły artyleryjskiej, które miasto zakupiło, celem przystosowania do potrzeb kilku szkół powszechnych.

Wreszcie zwiedził p. minister w Suwałkach niedawno założoną szkołę państwową rzemieślniczo-przemysłową, zamierzającą specjalizować wychowanków w zakresie maszyn rolniczych.

Następnie odwiedził p. minister obozy harcerskie w Cimochowie. Z zętknięciem się z życiem obozowym pan minister wyniósł przekonanie, że panuje wśród harcerskiej karności, miłość wzajemną, że hartuje się w obozach zarówno ciało jak duch, panuje pogoda i radosny nastrój; napisy na drzewach, przypominające lapidarnie zasady harcerskie, uderzają swą prostotą, a jednocześnie mądrą zawartością; charakterystyczna jest tabliczka na jednym z drzew: „Uśmiechnij się!”

Po dwóch dniach pobytu w Suwałkach inż. udał się pan minister samochodem w drogę powrotną do Warszawy, wywoząc najlepsze wrażenia z osobistego zetknięcia się ze społeczeństwem wzdłuż pogranicznego szlaku, wczuwając się w potrzeby tego społeczeństwa i nawiązując nicli koniecznego, w obecnym zwłaszcza położeniu Skarbu Państwa, porozumienia i współdziałania władz państwowych i sił społecznych oraz ciał samorządowych. (f)

### RUDNIA.

#### Ofiara kąpieli i niedozoru.

Dnia 29 ub. m. we wsi Rudnia gm. koniewskiej podczas kąpieli w rzecze utonąła Sokowczykówna Janina, lat 11, zam. zaśc. Karolizki pow. grodzieńskiego. Zwłoki wydobyto.

### SZCZAWINISZKI.

#### Piorun przed sądem.

Przeprowadzone dochodzenie w sprawie pożaru we wsi Szczawiniszki pow. wil. trockiego, gdzie spłonęło doszczętnie 12 domów mieszkalnych, 15 chlewni, i śpichrz i 1 stodół — ustaliło, iż pożar powstał podczas burzy od uderzenia piorunu w chlew Kazimierza Sulwanowicza. Od tego miejsca i z powodu wiatru ogień przeniósł się na drugie zbudowania. Ogólne straty — 51.500 zł. Poszkodowanych 14 gospodarzy. Dochodzenie przesłano podprokuratorowi IV Rew. w Wilnie.

**NOWOŚĆ!**  
**TADEUSZ ŁOPALEWSKI**  
**Podwójny Cień**  
powieść.  
Nakład F. Hoesiaka w Warszawie.  
Cena zł. 4.50.  
Do nabycia w każdej księgarni 4337

nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej

## Dopytali się.

Perfidja endecka niema wprawdzie granic — ale coraz to częściej słychać o przejęciu tych czy innych dotychczas otumanionych.

Jak wiadomo endecka, która za życia prześladowała społeczne idee ks. Stojałowckiego w Małopolsce Zachodniej — przejęła po śmierci jego pismo „Wieniec i Pszczółkę” i prowadziła pod tą firmą własną agitację.

Obecnie powstała przeciw temu reakcja dosyć silna, jak to widać z „Ostrzeżenia” do wiadomości Wysokiego Rządu i pp. Marszałków Sejmu i Senatu oraz Zrządów stronnictw w Polsce” nam przysłałego, w którym „Zarząd Główny Związku Chrześcijańsko-ludowego śp. ks. Stan. Stojałowckiego” ostrzega przed zgubną robotą i metodami endecji.

Najciekawsze ustępy z tego pisma przytaczamy:

„Ostrzegamy wszystkich tych prawych a wiernych prawdziwej idei śp. ks. Stojałowskiego, Stojałowczyków, do których być może jeszcze tu i ówdzie dociera obudna i partyjna agitacja endecka, że z chwilą powstania odrodzonej Stojałowczyzny w postaci niezależnego Związku Chrześcijańsko-ludowego śp. ks. Stanisława Stojałowskiego, z własnym sztandarem i własnym naczelnym „Stoja-

łowczyk” — tak zwany Związek Narodowo-Ludowy przestał istnieć zupełnie, ponieważ należą doń i tworzą go dzisiaj już sami tylko „narodowi demokraci”, czyli inaczej zwani endecy, a nikt więcej poza nimi.

Kto przeto usiłuje pod miano niegdyś przez śp. ks. Stojałowskiego utnie założonego Związku Narodowo-Ludowego nadal podciągać i Stojałowczyków, ten nadużywa w dalszym ciągu oszukańczo imienia i idei śp. ks. Stojałowskiego, wiarołomnie zapędzając nieświadomych rzeczy Stojałowczyków w endeckie jarzmo wielkich kapitalistów i wogóle wrogów Ludu pracującego, których ś. p. ks. Stojałowski przez całe swoje męczeńskie życie nieugięcie zwalczał politycznie i społecznie, ucząc uczciwie sprawiedliwości społecznej w naszym chrześcijańskim kraju. Ani w celach, ani w metodach swej działalności państwowej i narodowej, dla niesfalszowanego w niczem dobra Ludu pracującego, nie mają Stojałowczyźni nic wspólnego i nic nawet podobnego z działającą wyłącznie partyjnie od czasu wybuchu wojny europejskiej na szkodę Państwa i Ludu zawsze i wszędzie wiarołomną Endecją”.

Kto następny? (Red.).

## Sensacje niepolityczne.

### Spryt paryjskiego kompozytora.

#### W czasie wypadków wiedeńskich.

Zabawną przygodę podczas ostatnich wypadków wiedeńskich miał znany kompozytor lekkiej muzyki Francuz Francois Salabert, autor „Valencji” (zarobił na tej piosence miliony i obecnie posiada 3 własne teatry w Paryżu).

Salabert miał pecha, że przyjechał do Wiednia akurat w piątek po południu, gdy walka na ulicach rozgorzała w całej pełni.

Salabert wysiadł na dworcu wśród ogólnego rozgardiaszu; nie było mowy o dostaniu taksówki, gdyż żaden szofer nie chciał jechać do miasta. Oprócz tego służba kolejowa na dworcu zajęta niezbyt przyjazną postawą względem podróżnych, w jej mniemaniu bogatych burżujów, gdyż przyjechali oni luksurowym Orient Expressem. W tym momencie wpadł na wspaniałą pomysł towarzyszący Sala-

bertowi drugi kompozytor francuski, władający biegle niemieckim. Nie namyślając się długo, przystąpił do przewodniczącego komitetu strajkowego kolejarzy, stojącego właśnie na peronie i energicznym tonem wskazując na Salaberta, oświadczył, że jest sekretarzem tego pana, który jest znany francuskim przywódcą socjalistycznym.

Poczuwając towarzysz kolejarz z ważną młyną zapytał o nazwisko tego znanego socjalisty.

— Salabert — odparł spokojnie domniemy sekretarz.

— Aha Salabert — mówi kolejarz — w porządku i zaraz wydał potrzebna przepustkę, wystąpił się o auto i z wszelkimi honorami przeprowadził znakomitego towarzysza.

### Ludożercy w Bratysławie.

Jesienią rozpocznie się przed trybunałem w Bratysławie rozprawa sądowa przeciwko moldawskim cyganom, na których ciężą bardzo poważne poszlaki o straszliwą zbrodnię ludożerstwa. Na ławie oskarżonych zasiadają aż 30-tu ludzi, winnych 15-tu zabójstw oraz długiego szeregu napaści zbrojnych grabieży. Sam akt oskarżenia zaj-

muje blisko 4000 stron maszynowego pisma, jury odpowiedzieć będzie musiało na kilkaset pytań, których sformułowanie mieści się na 270 stronicach. Nic więc dziwnego, że proces ten, największy w dziejach sądownictwa czeskiego trwać będzie minimum dwa miesiące.

### „Czarna wdowa” postrachem mężczyzn

W Stanach Zjednoczonych zanotowano ostatnio znaczną ilość nagłych wypadków śmierci, które lekarze przypisywali zakażeniu krwi. Jak obecnie skonstatowano, śmierć następowała w większości wypadków od ukąszenia czarnego pajaka „*Lactrodectus mactans*”, zwanego popularnie „Czarną wdową”. W

stanach Arizony i Kalifornii Południowej lekarze stwierdzili dotąd ponad 20 zgonów, spowodowanych ukąszeniem tego pajaka. Rzecz godna zaznaczenia, że tylko mężczyźni padali ofiarą „Czarnej wdowy”; śmierć następowała w 24 godziny po ukąszeniu.

### Śmiertelne banany

Skutkiem wielkiej burzy, która przeszła nad Paryżem piwnice centralnych hal targowych zostały zalane wodą. W jednym z podziemnych sklepów pod halami dwaj kupcy Hiszpanie bracia Domingo, umieścili 100 tysięcy bananów, które następnego dnia miały się znaleźć na bazarach i w sklepach paryskich. Woda zalała owoce, powodując natychmiastowe gnicie. Po

burzy właściciele bananów zeszedli do piwnicy, lecz powstałe skutkiem gnicia gazy pozabawiły ich przytomności. Ponieważ nie było nikogo, kto ich uratował, zadusili się. Taki sam los spotkał gońca, który wszedł w pół godziny potem.

Dopiero po paru godzinach straż ogniowa w maskach przeciwgazowych wydobyła z piwnicy trzy trupy.

### Sąd nie karze pięknej bandytki.

W Buda, stanu Texas, miał miejsce przed kilku miesiącami niezwykły napad bandycki. Do dyrektora jednego z banków zgłosiła się urzędniczka uniwersytetu w Texas miss Rogers i podając się za dziennikarkę, prosiła o pozwolenie napisania w lokalnym artykule, zawierającego opis miasta. Uprzejmy dyrektor, któremu uroczą „dziennikarką” przypadało do gustu, zaprosił ją do biura. Po chwili miss Rogers wystukiwała na maszynie swój artykuł. Nie długo to jednak trwało: gdy tylko urzędnicy opuścili lokal biurowy wobec przerwy obiadowej, rzekoma dziennikarka zerwała się z miejsca i kierując łufę rewolweru do dyrektora i jego sekretarza, którzy jedyni pozostali na sali, zażądała wydania pieniędzy.

## KRONIKA KRAJOWA.

### Zarządzenia na kolei.

W przewidywaniu znacznego zwiększenia się przewozów towarowych na P.K.P. w okresie kampanji jesiennej i zwiększenia się w związku z tem, zapotrzebowania na wagony, Minist. Kom. przedsięwzięło cały szereg środków, aby w miarę możności, przesuwać niektóre masowe przewozy na wcześniejszy okres letni i odciążać w ten sposób ruch jesienny.

Między innymi znieśiono dodatkę 5 proc., na utrzymanie wagonów krytych, których P.K.P. ma dostateczny zapas. Ma to na celu zachęcenie klientów kolei do korzystania z tych wagonów. Poza tem udzielono kredytów cukrowniom; na przewóz węgla z kopalni w okresach letnich; wezwano pracowników kolejowych do wcześniejszego odbierania tak zwanych deputatów węglowych; zwiększono do możliwych granic zapasy węgla, w kolejowych magazynach opałow; oraz przyspieszono znacznie obrót wagonów.

Oprócz tego Minist. Kom. stara się wszelkimi sposobami powiększyć swój tabor, przez zamówienie węglarek, których w r. b. zbudowano 2400 sztuk i zamówiono jeszcze 2000 sztuk, z czego połowa jeszcze na jesieni r. b. będzie gotowa. Władze kolejowe zarządziły również przyspieszenie naprawy wagonów w warsztatach kolejowych, oraz wynajęły zagranicą od prywatnych towarzystw wynajmu około 5000 węglarek. Minist. Kom. czyni wszystko, co leży w jej mocy, aby koleje nie zostały zaskoczone kampanją jesienią.

Sfery gospodarcze winne również przyczynić się ze swej strony do ułatwienia pracy kolejom, przez przesunięcie przewozów masowych na okres letni, do czego Min. Kom. kilkakrotnie wzywało.

### RYNEK KRAJOWY.

#### Konserwy mięsne i rybne.

Przemysł konserw mięsnych jest w zupełności zależny od zamówień wojskowych. Ponieważ w roku 1926 zlecenia dla armji i Straży Pogranicznej zmniejszyły się, nastąpiła w tym dziale przemysłu prawie stagnacja. Obecnie idą starania fabrykantów konserw mięsnych w kierunku uniezależnienia się od dostaw rządowych. Dlatego też największa fabryka Ruckiera we Lwowie rozpocznie wkrótce budowę rzeźni eksportowej i wytwórni bekonów wieprzowych, przeznaczonych na eksport przeważnie do Anglii. Konserwy rybne sprowadza się przeważnie z zagranicy, a więc sardynki z Francji i Portugalji, śledzie, kilki, skumbrie, etc. z Gdańska, Szwecji, Norwegii, Łotwy, sproty z Łotwy. U nas wyrabia się tańsze gatunki śledzi w oocie i Sosach, jednakże i w tym dziale konkurencja wyrobów gdańskich, łotewskich i skandynawskich jest bardzo wielka. Warunki sprzedaży w dziale konserw mięsnych: przeważnie rachunki otwarte z kilku-

miesięcznymi terminami, w dziale konserw rybnych kredyt wekslowy od 2 do 3 miesięcy lub otwarte rachunki od 15 do 30 dni. Wypłacalność słaba.

#### Masło.

Ceny masła podwyższono i obecnie wynoszą: w hurcie za 1 kg.: masło wyborowe 5,80, deserowe 5,25, solone 4,80, w detalu za 1 kg.: wyborowe 6,40, deserowe 5,80, solone w detalu jeszcze się nie sprzedaje. Tendencja po ostatniej podwyżce utrzymana, dowozy jednak słabe. Po żniwach spodziewane jest zwiększenie się dowozów, wobec czego zniżka cen masła nie jest wykluczona.

Eksport największy do Niemiec (zwłaszcza z województw zachodnich), oraz do Austrii. Do Anglii eksport, skutkiem poczynienia przez kupców angielskich większych zapasów i spadku cen, znacznie zmniejszony.

#### Jaja.

Na rynku jaj tendencja mocna, dowozy małe. W hurcie na rynku warszawskim za skrzynię oryginalną (1440 sztuk) płać 195 do 200 zł., za towar prześwietloną 215 do 220 zł. za skrzynię. W detalu płać od 17 do 20 gr. za sztukę, zależnie od wielkości. Eksport skutkiem wysokich cen w kraju nierny. Eksportuje się przeważnie do Niemiec oraz do Anglii i do Austrii.

#### Giełda Wileńska w dniu 2 VIII. r. b.

Dolary St. Zjed.	8,92 1/2	8,91 1/2	—
Listy zastaw. Wil. B.			
Ziemsk. zł. 100	49,25	48,75	—

#### Giełda Warszawska w dniu 2 VIII. r. b.

C Z E K I.			
	sprzedaż	kupno	
Holandja	358,55	357,65	
London	43,44	43,33	
Nowy-Jork	8,93	8,91	
Paryż	35,06	34,97	
Praga	26,54	26,45	
Szwajcaria	172,32	171,89	
Wiedeń	125,95	125,64	
A K C J E			
Bank Dyskontowy		130,00	
Bank Polski	139,25—140,50	—140,25	
Cukier	4,90—4,85	—4,86	
Wysoka		1,15	
Węgiel		92,00—92,50	
Nobel		48,50	
Cegielski		40,00	
Lilpop		28,75—28,50	
Modrzejów	9,10—8,90	—9,05	
Ostrowiec		81,00	
Rudzi		2,30—2,33	
Starachowice		57,25—58,25	
Zawiercie		33,00	
Zyrardów		17,00	
Borkowski		3,15—3,20	

#### Ceny rynkowe.

Nabiał:	
mleko za litr	0,40—0,45
smiełana za 1 litr	2,80—3,00
ser	1,50—1,60
masło niesolone	5,00—6,00
solone	4,50—5,00
masło deserowe	5,20—6,00
Jaja za 10 sztuk	1,30—1,50
twaróg	1,00—1,20
Warzywa:	
kartofle za kg.	0,15—0,18
cebula kg.	1,20—1,45
cebula zielona pęczek	0,05—0,08
szczaw kg.	0,15—0,20
sałata	0,10—0,15
marzech kg.	0,20—0,30
młoda marchew pęczek	0,10—0,15
pietruszka pęczek	0,05—0,10
buraki kg.	0,25—0,30
buraki młode pęczek	0,05—0,10
ogórki młode sztuka	0,10—0,20
ogórki kiszane	
brukiew kg.	0,20—0,30
groch kg.	0,75—0,85
fasola kg.	0,80—0,90
kapusta świeża kg.	1,00—1,20
kapusta kwaszona kg.	0,50—0,75

#### Doktor med.

### ŁUKIEWICZ

choroby skórne i weneryczne powrócił.

Ul. Mickiewicza 9, wejście z ulicy Śniadeckich 1.  
Przyjm. od 1—2 i 4—7. 4844



# KRONIKA

Dziś: Znaleź. relik. Sw. Szcz.  
Jutro: Dominika W.  
Wschód słońca—g. 3 m. 55  
Zachód „ „ „ g. 19 m. 31

## MIEJSKA

— **Kiedy nastąpi wybór komisji miejskich.** We czwartek 11 b. m. na trzecim z kolei posiedzeniu nowoobranej Rady Miejskiej dokonany zostanie wybór nowych komisji miejskich. Na posiedzeniu tem rozpatrzone zostaną również niektóre sprawy organizacyjne dotyczące nowego Magistratu. (s)

— **Nowy Magistrat w dniu wczorajszym rozpoczął urządzenie.** Poczynając od dnia wczorajszego władza nad miastem spoczęła w rękach nowoobranego prezydium Magistratu m. Wilna. Jednocześnie w dniu wczorajszym odbyło się pierwsze wewnętrzne samostanne posiedzenie nowego Magistratu. (s)

— **Są autobusy na Kalwaryjskiej, czy ich nie ma?** Warto aby odpowiednie organy miejskie czy państwowe zainteresowały się ruchem autobusowym na linii Kalwaryjska — Dworzec, albowiem regularność tego ruchu pozostawia tam bardzo dużo do życzenia. Piszący te słowa czekał w niedzielę godzinę i kwadrans na autobus na Kalwaryjską. Przecież to jest niedopuszczalne! Autobusy w dni świąteczne jeżdżą sobie aż do Kalwaryj i tam wychykują godzinami na pasażerów, a tymczasem linia jest pusta mimo, że jest pięć maszyn uruchomionych, a droga z Kalwaryj do dworca nie trwa trzech kwadransów.

Stanowczo trzeba temu położyć kres. Niewiele lepiej bywa w dni powszednie z tą różnicą, że czeka się nie pięć kwadransów, a dwa lub trzy. (i)

— **Papierowe zarządzenie.** Jedną z bolączek Wilna był (i jest) jego nieuregulowany pieszy ruch uliczny. Każdy chodzi sobie jak chce i po której stronie chce. Jedni drugim sobie wzajemnie przeszkadzają. Gromady gapiów stają na środku chodnika i przyglądają się wróblom na dachu, inni gapie najspokojniej omawiają sobie wczorajszą bibkę albo jutrzejszą sprawę pana Macieja z p. Janem w sądzie. Najczęściej zdarza się to w najruchliwszych miejscach. Oczywiście, śpieszący się przechodnie albo robią awantury „zawalidrogom”, albo omijając ich schodzą na jezdnię, wykręcając sobie nogi na sławetnym wileńskim bruku. Zdarza się również, że trzy serdeczne przyjaciółki, albo i cztery, ew. trzej przyjaciółki wezmą się pod rękę i spacerują wolniutko po „Jerku” tamując przeście pragnącym iść nieco przedzej.

A przecież wydane zostało niedawno rozporządzenie Komisarjatu Rządu nakładające kary za wszelkie tego rodzaju przekroczenia. Niewolno stawać na chodniku, niewolno spacerować po ulicy więcej niż dwóm osobom w ruchliwszych miejscach, policja ma surowo tego przestrzegać — tymczasem nie. Bałagan był, bałagan jest, porządku tu nikt nie pilnuje.

Rozporządzenia same, niestety, nie pomagają, jeśli się ich przestrzegania nie dopilnuje. (i)

## OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Kredyty dla samorządów na zatrudnienie bezrobotnych.** W Ministerstwie Robót Publicznych odbyło się posiedzenie Komitetu międzyministerjalnego, ustanowionego dla akcji łagodzenia bezrobocia. Na posiedzeniu tem przyznane zostały z sum obrotowych Ministerstwa Skarbu dalsze raty pożyczkowe dla samorządów na inwestycje, prowadzone w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Raty te przyznawane będą tylko tym samorządom, które w związku z przeniesieniem akcji na teren bankowy, wniosły już do Banku Gospodarstwa Krajowego podanie o udzielenie pożyczki w obligacjach komunalnych.

## SPRAWY ROLNE.

— **Zakup drzewek owocowych dla ludności Z. Wileńskiej.** Wzorem lat ubiegłych Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Z. Wileńskiej, dbając o rozwój sadownictwa, jesienią r. b. organizuje zbiorowy zakup drzewek owocowych dla ludności Z. Wileńskiej, dopomagając przytem ludności do uzyskania na ten cel kredytu z P. B. Rolnego. Drzewka sprowadzone będą ze szkółek Ziemi Nowogródzkiej i Wileńskiej, brakujące zaś odmiany ze szkółek położonych w identycznych z Ziemią Wileńską sferach kli-

matycznych. Unikaniem będzie sprowadzenie drzewek z Lubelskiego, Małopolski i t. p. gdyż praktyka i sprostowanie specjalistów wykazały, że drzewka sprowadzone z miejscowości o klimacie łagodniejszym od naszego, często po 15—20 latach dobrego rozwoju wymarzały. Odgrywał tutaj dobór odpowiednich odmian, jak i podkładek dzików, na których te drzewka zostały uszlachetnione. Cena drzewek, ze względu na to, że zamówienie wynosiło do 10.000 sztuk, a przy dalszych zamówieniach i więcej, będzie wynosiła około 3 zł. 20 gr. loco stacja odbiorcza możliwe i mniej. Sprowadzane będą odmiany handlowe wybrane przez delegowanego specjalistę przeżawie jabłonie, półpienne jako najlepiej nadające się do hodowli u nas, na życzenie w tej samej cenie mogą być sprowadzone drzewa karłowe i grusze. Zachęci to powinno poszczególne Sejmiki powiatowe Kasy Spółdzielcze i Banki Ludowe do sprowadzenia przez Związki większej ilości drzewek dla rozprzedania jesienną i wiosną ludności miejscowej na tak zwanych bazarach drzewek w dni rynkowe. Jak wiadomo ludność przeważnie rejonów skomasowanych nabywa u siebie na miejscu miernote, drzewka owocowe chore, niewiadomych odmian, płacąc na miejscu 4—5 zł. za jednoroczne pędy.

Wobec powyższego wspomniana akcja Sejmików, Kas i Banków byłaby wysoce wskazana, tembardziej, że włożona w tę akcję gotówka może dać w przeciągu jednego miesiąca dość poważne zyski. Podania należy kierować do Związku Kółek Roln. Z. Wileńskiej Wilno, W. Pohulanka 7. Ostatni termin składania podań 15 sierpnia r. b. jednocześnie tamże udziela się wszelkich informacji w tej sprawie.

## Radjo.

Program stacji warszawskiej.

(Fala 1111 m.).

ŚRODA 3 sierpnia.

- 12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nad program i komunikaty P.A.T.
- 15.00 — Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram.
- 15.20 — Przerwa.
- 16.30 — Audycja dla dzieci — wygł. p. Benedykt Hertz.
- 17.00 — Nadprogram i komunikaty.
- 17.15 — Koncert popołudniowy. Orkiestra kina „Casino” pod dyr. Adama Farmańskiego. Utwory: Moniuszki, Noskowskiego, Straussa, Kalmana i in.
- 18.35 — Komunikaty P. A. T.
- 18.50 — „Gandhi” — wielki reformator Indji, wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski.
- 19.15 — Rozmaitości.
- 19.35 — Odczyt p. t. „Przewodnie pogody wygłosi dr. Leonard Bartnicki z działu „Rolniczo”.
- 20.00 — Komunikat rolniczy.
- 20.15 — Przerwa.
- 20.30 — Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa, w przerwie biuletyn „Messenger Polonałs” w języku francuskim.
- 22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, nadprogram i komunikaty P. A. T.
- 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

## Na wileńskim bruku.

— **Nieudane „salto mortale” czyli sprawy posterunkowy.** Z mostu Zwierzynieckiego rzucił się w celu samobójczym do Wilji nieznaną osobnik, którego wyratował post. Szelong Wincenty. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go w stanie niezagrażającym życiu do szpitala św. Jakóba. Osobnik ten swego nazwiska nie chce wyjawić.

— **Jedna chustka, sześć sosen i cztery przescierańda skradziono.** Odebrano i zwrócono. Jadwiga Anisiewicz (Ostrobramska 25), doniosła o skradzeniu jej chustki wart 25 zł. przez Kirlijanow Annę zam. W. Stefanska 9.

— **Florian Onoszek (Poświęzka) dn. 1 b. m. doniósł o skradzeniu 6 sosen wart. 40 zł. przez Kowerskiego Jakóba zam. Majakowa 137.**

— **Nadzieja Morecha (Straszuna 4), zameldowała o skradzeniu 4 przescierańdeł wart. 40 zł. przez Rutkowską Annę (zam. tamże). Wszystkie te przedmioty odebrano i zwrócono poszkodowanym. Sprawy kradzieży przytrzymani.**

W piątek, dnia 29. VII. b. r. przed 4-tą popołudniu, idąc z ul. Jagiellońskiej przez ul. Mickiewicza na Królewska

**zgubiono broszkę** z perłowej masy. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do Adm. „Kur. Wil.”, ul. Jagiellońska 3. Wartości nie posiada, lecz jest b. drogą jako rodzinna pamiątka.

## Stacja aerologiczna w Wilnie.

Wilno, dzięki inicjatywie bardzo skutecznie pracującego Woj. Komitetu L. O. P. P., posiada, jak na nasze warunki, osobiście w swoim rodzaju, a jest nią jedyną w Rzeczypospolitej cywilna stacja aerologiczna. Większość obywateli naszego miasta oczywiście nie podejrzewa nawet istnienia tej osobiowości, a jednak rzecz jest godna uwagi.

Co to jest i do czego służy? — zapyta przeciętny wilenianin. Jest to nieodzowny organ każdej organizacji lotniczej, a służy do badania górnych warstw powietrza.

Każde nasze lotnisko wojskowe posiada taką stację, bez niej trudne jest normalne funkcjonowanie jakiegokolwiek oddziału lotniczego. Niby wysunięty na wysokości delikatny czułek, troskliwie bada on stan tego najniebezpieczniejszego z żywiołów ziemi, — powietrza, w jego wyższych regionach.

Dla awiatyki ma to niezmiernie znaczenie. Kierunek i siła panujących na różnych wysokościach prądów powietrznych, to są czynniki nieraz decydujące o danem przedsięwzięciu lotniczym. Ilekroć przy pomyślnym wietrze, gdy niepomyślny może lot udać, a w atmosferze ziemskiej przeróżne, pod tym względem, bywają niespodzianki. Na ziemi mamy często wiatr pomyślny, tymczasem o kilkadziesiąt metrów wyżej jest wręcz przeciwnie. Nowe kilkadziesiąt, a nawet tysiąc metrów wyżej — znowu jest pomyślnie.

O tem wszystkim wyczerpująco informuje lotnika stacja aerologiczna, oszczędzając mu nie tylko dość ryzykownego, a w każdym razie bardzo uciążliwego bezpośredniego badania poszczególnych warstw powietrza w czasie lotu. Znaczenie tych informacji nabiera w oczach naszych jeszcze większej wagi, gdy się dowiadujemy, że pomiędzy poszczególnymi warstwami naszej atmosfery, o różnych kierunkach wiatrów, panują zdradliwie a niebezpiecznie wielce wiry powietrzne, mogące niejednokrotnie z łatwością wytrącić samolot z równowagi. O tem wszystkim ostrzega stacja aerologiczna. Dzięki jej informacjom lotnik wyrusza w drogę mogąc z znaczną dokładnością przewidzieć jej przebieg, a raczej przełot.

Oprócz kierunku i siły wiatrów stacja aerol. bada także jakość i położenie chmur, wilgotność i temperaturę powietrza na różnych wysokościach, są to dane również, bardzo dla lotnika ważne.

Jak się to dzieje? Rano o g. 6-jej z dziedzińca

stacji wznosi się szybko w górę gumowy, napełniony wodorem balonik, którego lot obserwowany jest z dołu przy pomocy odpowiednich bardzo precyzyjnych przyrządów. Przyrządy te określają, znakomicie szybkość wysokość i kierunek lotu balonika, a tem samem kierunek, siłę i wysokość odpowiednich prądów powietrznych. Przy tej okazji, przy pomocy innego przyrządu bada się zachmurzenie atmosfery.

Te właśnie badania przeprowadza obecnie wileńska stacja aerologiczna, sięgając niemi 11 tu i pół tysiąca metrów wwyż.

Udałoby się do niej chęć zacerpnąć informacji „u źródła”. Udzielił nam je bardzo uprzejmie i wyczerpująco pracownik stacji p. A. Rojceki słuchacz, wydziału matematycznego U.S.B. Stacja została założona w r. 1925 z inicjatywy niektórych członków Zarządu Wil. Kom. L.O.P.P. w tej liczbie i prof. U.S.B. Jantzena, w którego rękach spoczywa jej ogólne kierownictwo. Dużo zasługi przy jej utworzeniu ponieśli pp.: dyr. Białas obecny prezes Zarządu, wiceprezes dyr. Wincz, oraz sekretarz Komitetu, niezmordowany p. Stanisław Romer.

Locum udzielił bardzo życzliwie p. rektor prof. Dzewulski przy swoim zakładzie astronomii w gmachu U.S.B. przy ulicy Zakretowej.

Środki na utrzymanie stacji w sumie do niedawna 4 tys., obecnie około 5 tys. rocznie łoży Wil. Kom. L.O.P.P.

Gros przeznaczony na utrzymanie stacji sumy, idzie na zakup nowych przyrządów. Obecnie stacja posiada ich trzy główne: t. zw. *teodolit pilotowy* (do obserwacji lotu balonika i 2 *nefoskopów* do badania zachmurzenia. Dowiadujemy się, że wkrótce przybędą i z w. *meteorografy* bardzo ciekawe aparaty do pomiarów temperatury i wilgotności powietrza, które to pomiary dokonywane będą wyłącznie na samolotach L.O.P.P., w czasie specjalnych lotów. Do tego też wspomniane aparaty są przygotowane.

Stacja pracuje i dokonuje obecnie obserwacji raz na dobę — rano, jakżeśmy już wspomnieli w g. od 6 do 8 ej. Rezultaty pomiarów są natychmiast podawane telefonicznie do Państw. Instytutu Meteorol., skąd przez radio rozchodzą się po całym świecie i do Głównej Wojskowej Stacji Aerol. przez radio, oraz telefonicznie do komendy portu lotn. w Porubanku. To się dotyczy doraznego wykorzystywania wyników badań stacji, pozatem skrzętnie zbierany materiał wykorzystany w niedalekiej przyszłości ścisła nauka.

S. Kl—ski.

## RUCH STRZELECKI.

Wilno a marsz szlakiem Kadrówki.

Związek Strzelecki w Wilnie zwraca się dziś do szeregu wybitnych i znanych osobistości miasta z następującą odezwą:

### OBYWATELE!

„Tradycyjnym, dorocznym zwyczajem Związku Strzelecki w dniu 6-go sierpnia czyni przegląd swej sprawności fizycznej na historycznym szlaku i Kadrówce Kompanji Leg. Pol.

Wycieczki zdobyte tam, dają ocenę pracy organizacji z poszczególnych terenów i dają świadectwo tężyzny ducha i ciała, które Związek Strzelecki składa w ofierze dla dobra i całości Rzeczypospolitej.

Na starcie w Krakowie nie może zabraknąć i drużyny reprezentacyjnej Okręgu Wileńskiego. W roku bieżącym stają do rywalizacji 93 drużyny (1209 ludzi) z całej Polski — a Okręg Wileński, pomimo starań Komendy i doboru zawodników, uzyskanych na podstawie dwukrotnych zawodów eliminacyjnych, drużyny wysłać nie może z powodu braku odpowiednich funduszy. Koszt wyjazdu i należytego wyekwipowania drużyny wynosiłby 950 (dziewięćset pięćdziesiąt) zł. Komenda Okręgu jest dotąd w posiadaniu zł. 450, zebranych z wielkim wysiłkiem.

W myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego „o ile chcesz, to głową mur przebijesz” na starcie za wszelką cenę stanąć musimy.

Zwracamy się przeto do Was, Szanowni Obywatele, byście drogą dobrowoli ofiar przyczynili się do osiągnięcia brakującej kwoty pięćdziesiąt złotych i tem samem umożliwili Komendzie wysłanie drużyny marszowej.”

Należy przypuszczać, że apel Zw. Strzeleckiego do ofiarności społeczeństwa ze względu na doniosły cel przyniesie pożądane wyniki.

Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej jako nagrodę za marsz Szlakiem Kadrówki ofiarował Biskup Polowy Wojsk Polskich ks. Gall.

Zarową i napełniając serca radością inicjatywę dał Biskup Polowy Wojsk Polskich ks. Gall, ofiarowując Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, jako nagrodę za marsz szlakiem Kadrówki.

Zespoły walczące na szlaku Kadrówki, na tych wielkich zawodach marszowych, organo wanych dorocznie przez Związek Strzelecki to zastępy młodzieży, które ćwiczą się w rzemiośle wojskowym, by bronić w razie potrzeby granic i niepodległości Rzeczypospolitej. — Żołnierze polski, a będą one pre-

dziej, czy później żołnierzami, od niepamiętnych czasów walczy z imieniem Bogarodzicy na ustach. Król Jan Kazimierz w opresji, która spada na kraj u Jej stóp szukał ucieczki, u Jej stóp złożył Koronę Polską, Na Jasnej Górze przy cudownym Obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej skupiły się w chwili „potopu” resztki sił Rzeczypospolitej i znowu z Jej imieniem na ustach żołnierze polski znaleźli dość mocy, by rozgromić potężnego wroga.

Wśród ludu polskiego Matka Boska, Królowa Polski i opiekunka polskiego żołnierza szczególnie maćczę i umiłowane wielkie.

Nagroda, którą ofiarował Biskup Polowy Wojsk Polskich ks. Gall będzie znakomitą podniętą duchową dla walczących na szlaku Kadrówce zastępów strzeleckich i przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia ich uczuć religijnych.

## Rozmaitości.

**Sekret wiecznej młodości i piękności.**

Mia Fanny Ward, amerykańska aktorka, licząca 60 lat, wyglądająca na 25 i utrzymująca, że czuje nie więcej niż 20, wygłosiła w londyńskim Coliseum odczyt na temat, w jaki sposób kobieta może mieć „3 razy po 20 lat”, a wyglądać i czuć się jak piodetek. Wskazane przez nią przepisy utrzymania wiecznego piękna i zdrowia są następujące: 1) pić dużo zimnej wody, 2) używać płynnego goldcremu, zamiast mydła do mycia twarzy, 3) codziennie zrana wycierać twarz i szyję kawałkiem lodu, położonym na płótnie, lub na ręczniku, 4) nie jadąc białego pieczywa, 5) używać bardzo mało masła i cukru, 6) jadąc jak najwięcej mięsa, 7) spać, leżąc na prawym boku, 8) a nade wszystko utrzymać dobry humor, gdyż zainteresowanie życiem jest dominującą nutą meloiji młodości. Czy trzeba dodawać, że gnach Coliseum był przepelniony słuchaczkami.



**herbata**

**CZAJNIK**

Znowu ukazała się w sprzedaży znana ze swej wydajności i smaku Herbata marki „CZAJNIK”.  
Zadajcie wszędzie!



## Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera** sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera** usuwają z organizmu zbędne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera** usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

**Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.**  
**Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.** 4738

**Administracja „Kurjera Wileńskiego”** poszukuje zajęcia dla zasłużonego żołnierza  
Przyjmie z wdzięcznością posadę woźnego, furmana lub t. p. Posiada jaknajlepsze referencje. Łaskawe zgłoszenia kierować do Adm. „Kurj. Wil.” dla Wład. Guszczanowskiego. 4938—4

**Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego ogłasza przetarg**

na dostawę 505.000 kg kartonu i 100.000 kg tektury do wyrobu pudełek na papierosy. Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone zostały w „Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej”, „Monitor Polski” N-ry 171 29.VII, 172 30.VII i Nr. 173 1.VIII, oraz w dzienniku „Epoka” N-ry: 205 28.VII, 206 29.VII i 207 30.VII. 4959/2280—2

**PRZETARG.**

Dyrekcja K. P. w Wilnie ogłasza niniejszem powtórnie nieograniczony przetarg na budowę murowanej parowozowni na stacji Białystok. Przy wyborze oferenta uwzględniane będą oferty firm budowlanych zarejestrowanych, które wykazały się wykonaniem większymi budowlami, przyczem Dyrekcja K. P. w Wilnie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Wadium w sumie 3000 zł należy składać w sposób przewidziany rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu Nr. 872/DB/3/017624 z dnia 21. IV. 1925 roku w Wydziale Rachunkowym Dyrekcji K. P. w Wilnie lub przekazać na rachunek Dyrekcji przez P. K. O. zaś kwit o wpłaceniu wadium winien być dołączony do oferty, która musi być złożona do godz. 12 dnia 27 sierpnia 1927 roku do specjalnej skrzynki, znajdującej się w Przewidyum Dyrekcji. Projekty, warunki przetargu i warunki techniczne otrzymywać można od dnia niniejszego ogłoszenia w dni powszednie między 11 a 13 godz. w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego 2, II piętro, pok. Nr. 3 za opłatą 10 złotych.

Firmy obowiązują przepisy Ministerstwa Komunikacji z dnia 3. II. 1927 roku Nr. 1—2380/2127 o oddawaniu dostaw i robót na P. K. P. które wyszczególnione są w warunkach przetargu.

Dyrekcja P. K. P. w Wilnie.

4947/1082/VII

**Nowootwarty SKLEP J. KALITY przy ul. Mickiewicza 4**

poleca w wielkim wyborze wina krajowe i zagraniczne. Wódki, likiery, towary kolonialne oraz wielki wybór różnej wędliny firmy J. K. Bartoszewicz.

Ceny przystępne. 4946-2

**ZAWIADOMIENIE.**

Wydawnictwo „Ekspresu Kolejowego” zawiadamia, że opóźnienie wyjścia z druku ostatnich numerów nastąpiło wskutek konieczności uregulowania należności w ekspedycji pisma spowodowanej przez b. współpracownika administracji Józefa Wiśniewskiego, który po zwolnieniu go na skutek zsuwających niedokładności, nie zdał swego działu i wyjechał z Wilna w niewiadomym kierunku.

Równocześnie zawiadamiamy, iż p. Wiśniewski od czerwca b. r. nie był już upoważnionym do żadnych działań w imieniu wydawnictwa. 4965

Wydawnictwo „Ekspresu Kolejowego”.

---

**Optyt** zakład optyczno-okulistyczny, największy w Wileńszczyźnie, właśc. B. Olekiewicz, Wilno, ulica Wielka 66. Wielki wybór fotograficznych przyborów. Wydaje okulary po receptach Kasy Chorych. 1365-b

**Optyk-Robbie** Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominikańska 17, telef. 10-58. b-1236

**Planina** do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24—9. Estko. 4813

---

**Ogłoszenia do Kurjera Wileńskiego** przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3.